

Sygn. akt I ACa 711/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. i A. K.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 marca 2021 r., sygn. akt II C 722/20

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia do dnia zapłaty z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSO Tomasz Tatarczyk	
--	----------------------	--

Sygn. akt I ACa 711/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że umowa kredytu hipotecznego zawarta między powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna, zasądził od pozwanego na rzecz powodów 126 920 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2020 r., orzekł o kosztach procesu. Sąd ustalił, że w dniu 30 maja 2008 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 125 000 zł na okres 180 miesięcy, przeznaczony na nabycie działki budowlanej. W dniu 28 lipca 2008 r. zawarli z poprzednikiem

prawnym pozwanego - Bankiem (...) SA w W. umowę kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej na okres do 28 lipca 2023 r., zgodnie z którą bank zobowiązał się udzielić im kredytu w kwocie 64 357,69 CHF przeznaczonego na zakup zabudowanej nieruchomości. Regulamin kredytu stanowił, że kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, że w przypadku kredytów walutowych może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną, a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikająca z różnicy kursów walut, wskazano, że ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosi w tym przypadku kredytobiorca. Wedle umowy, spłata kredytu miała następować w złotych w formie obciążenia konta osobistego kredytobiorców. Regulamin kredytu stanowił, że kredyty w walutach wymienialnych podlegają spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. W umowie podano, że kredytobiorca został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, co potwierdza poprzez złożenie oświadczenia według wzoru obowiązującego w banku. Kredyt został wypłacony powodom 5 sierpnia 2008 r. w kwocie 121 923,49 zł. Powodowie spłacali raty kredytowo-odsetkowe regularnie i terminowo, przy czym nigdy nie znali z góry wysokości raty w złotych, dlatego zawsze starali się wpłacać na rachunek bankowy wyższą kwotę niż ta, którą bank przypuszczałnie od nich ściągnie. Dopiero kiedy wysokość spłacanych rat nagle wzrosła zaczęli się zastanawiać, dlaczego tak się dzieje. W dniu 20 czerwca 2018 r. doszło do całkowitej spłaty kredytu wskutek uiszczenia przez powodów na rzecz pozwanego banku kwoty 71 600 zł. Łącznie w okresie od dnia 5 września 2008 r. do 20 czerwca 2018 r. powodowie zapłacili bankowi z tytułu umowy 258 372,29 zł. Pismem z 29 lipca 2020 r. wezwali pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia poprzez zawarcie ugody przewidującej uznanie nieważności umowy kredytu i zapłatę na ich rzecz różnicy pomiędzy świadczeniem pieniężnym, jakie uzyskali w wyniku jej zawarcia, a kwotą, jaką świadczyli w okresie kredytowania. Bank nie uwzględnił reklamacji. Sąd stwierdził, że powodowie mieli interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy, ewentualnie w jakim zakresie byli nią związani, zawarli umowę jako konsumenci, miała ona charakter złotowy, wbrew stanowisku strony pozwanej odwołanie się w umowie do waluty obcej stanowiło klauzulę waloryzacyjną i służyć miało przeliczeniu na walutę polską wartości dokonywanych przez powodów spłat rat, o złotowym charakterze umowy świadczy też treść wniosku, w którym kwota kredytu wyrażona została w złotych, celem kredytu była zapłata w złotych ceny za nieruchomość. Wskazał Sąd, że wysokość kredytu i zobowiązania kredytobiorcy może być w umowie ustalona przez zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego pod warunkiem, że miernik waloryzacji jest określony przez odwołanie się do czynnika zewnętrznego, obiektywnego, niezależnego od stron umowy, denominacja nie może polegać na przyznaniu jednej stronie kontraktu uprawnienia do jednostronnego, nieograniczonego kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony. Uznał, że zawarte w badanej umowie klauzule przeliczeniowe dotyczyły głównych świadczeń stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, więc podlegały ocenie pod kątem abuzywności. Umowa, jak podkreślił, nie określała wysokości kredytu w złotych. Nie określała ona ani regulamin kredytu reguł ustalania przez bank kursów waluty ani maksymalnego pułapu odstępstw od kursu średniego NBP lub innego zewnętrznego wskaźnika. Przewidywała stosowanie niejednolitego kursu waluty dla określenia zobowiązań stron. Postanowienia denominacyjne, jak wywiódł, miały zatem charakter niedozwolony, nie zostały indywidualnie uzgodnione, umowa przygotowana została według wzorca. Wskazał, że bez znaczenia dla oceny w aspekcie abuzywności postanowień umowy miał sposób jej wykonywania. Doszedł do wniosku, że po usunięciu z umowy klauzul niedozwolonych nie mogła być ona realizowana, nie podlegały te klauzule zastąpieniu innymi, więc stwierdzić należało nieważność umowy. Konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy jest zwrot świadczeń spełnionych w jej wykonaniu. Wskazał Sąd, że obowiązku pozwanego zwrotu powodom spełnionych przez nich świadczeń nie eliminował fakt, że powodowie przez okres niemalże 10 lat realizowali świadczenia wynikające z umowy, a w dniu 20 czerwca 2018 r. dokonali całkowitej spłaty kredytu. Zgodnie więc z żądaniem powodów podlegała na ich rzecz zasądzeniu kwota stanowiąca różnicę pomiędzy świadczeniami spełnionymi przez nich bankowi, a nominalnie wypłaconą im przez bank kwotą kredytu.

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodu z przesłuchania powodów, którzy potwierdzili, że regulamin został im przedstawiony i wydany, wadliwe uznanie za wiarygodne zeznań powodów, że oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej było dla nich niezrozumiałe oraz że przedstawiciele banku zapewnili ich o stabilności kursu franka w sytuacji, gdy ryzyko walutowe na siebie oni przyjęli i mieli świadomość zmienności kursów, dowolne ustalenie, że stosowane przez bank kursy rażąco naruszały

interesy powodów, naruszenie art. 278 w związku z art. 227, art. 235² § 1 k.p.c. przez bezpodstawne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego co do uwarunkowań gospodarczych zawarcia umowy i braku możliwości dowolnego ustalania przez bank kursów, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczność w ocenie polegającą na przyjęciu, że określała umowa główne świadczenia stron, a z drugiej strony, że podstawowe świadczenie było narzucone przez pozwanego, w szczególności że mógł on wyznaczać saldo kredytu, naruszenie art. 353¹ i 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że bank miał prawo jednostronnie wyznaczać saldo kredytu i wysokość rat, podczas gdy świadczenia były w umowie jednoznacznie określone we frankach, naruszenie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że umowa jest nieważna z uwagi na nieokreślenie w niej świadczeń stron, podczas gdy świadczenia zostały określone we frankach, naruszenie art. 385¹ k.c. przez przyjęcie, że umowa i regulamin zawierają postanowienia abuzywne, gdy abuzywne ich postanowienia nie są, a co najwyżej tylko w części, naruszenie art. 355 § 2 w związku z art. 58 § 2 i 385¹ k.c. przez błędne zastosowanie i dokonanie oceny ewentualnej abuzywności postanowień umowy w oderwaniu od wiedzy i stanu świadomości powodów, naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank. w związku z art. 385¹ § 1 k.c. przez przyjęcie, że klauzule denominacyjne określały podstawowe świadczenia stron i bez przeliczeń nie doszłoby do ustalenia wysokości świadczeń, podczas gdy świadczenia zostały w sposób jednoznaczny określone we frankach, naruszenie art. 58 § 3 w związku z art. 65 § 2 k.c. przez przyjęcie, że bez postanowień uznanych za abuzywne umowa nie zostałaby zawarta, podczas gdy wolą stron było zawarcie umowy kredytu walutowego, naruszenie art. 354 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank. i art. 58 § 1 i 3 k.c. przez przyjęcie, że umowa nie może zostać utrzymana w mocy, podczas gdy świadczenia mogą być spełnione przez zapłatę we frankach, naruszenie art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. i z art. 385¹ § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że umowa może zostać uznana za nieważną wskutek braku ekwiwalentności świadczeń stron w sytuacji, gdy jej zawarcie było dla powodów bardziej korzystne, niż zawarcie umowy kredytu w złotych, naruszenie art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 56, 353¹ k.c. i 69 ust. 1 i 2 pr. bank i art. 358 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że postanowienia denominacyjne zawierają jedną normę w postaci zasad spłaty lub wypłaty kredytu w sytuacji, gdy zawierają one dwie odrębne normy przewidujące możliwość spłaty i wypłaty w złotych oraz drugą wskazującą kurs przewalutowania, naruszenie art. 410 w związku z art. 405 k.c. przez uznanie zasadności powództwa o zapłatę w sytuacji, gdy nie zachodziły podstawy do stwierdzenia nieważności w całości lub w części umowy; w oparciu o te zarzuty skarżący domagał się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie poprzez ustalenie dokładnych fragmentów postanowień umowy uznanych za abuzywne oraz stwierdzenie zakresu stosunku prawnego łączącego strony, który w dalszym ciągu obowiązuje lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenia od powodów kosztów postępowania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Pozostaje bez znaczenia okoliczność, czy powodowie przed zawarciem umowy zapoznali się, tudzież na ile dokładnie, z treścią regulaminu kredytu, bowiem fakt zapoznania się powodów z regulaminem nie wyłączało powołania się przez nich na abuzywność jego postanowień, jako kształtujących treść stosunku prawnego nawiązanego przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego.

Skutków zamieszczenia w umowie postanowień niedozwolonych nie niwelował fakt złożenia przez powodów oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej oraz przyjęcia przez nich na siebie ryzyka walutowego ze świadomością zmienności kursów, skoro brak było w sprawie podstaw do przyjęcia, że udzielił bank powodom informacji dotyczących ryzyka zmian kursowych wykraczających poza pewien poziom ogólności, jak tego wymagało zawarcie umowy długoterminowej, do istoty której należało uzależnienie wysokości zobowiązań od kursu waluty stanowiącego narzędzie waloryzacji, a ryzyka zmiany kursów nie może ponosić tylko jedna strona kontraktu, mianowicie kredytobiorcy, gdyż nie da się tego pogodzić z zasadą równowagi kontraktowej stron.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, wyżej przywołane, są prawidłowe, znajdują oparcie w zebranych dowodach, a te ustalenia miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności roszczeń powodów.

Do materii uregulowanej w art. 233 § 1 k.p.c., który określa zasadę swobodnej oceny dowodów, nie należy ocena, czy stosowane przez bank kursy naruszały interes powodów oraz czy umowa określała główne świadczenia stron i sposób przeliczeń w sposób dostateczny, przeto nietrafnie w tym zakresie zarzucił skarżący naruszenie tego przepisu. Poza tym zarzut sprzeczności w ocenie polegającej na przyjęciu, że określała umowa główne świadczenia stron, a z drugiej strony, że podstawowe świadczenie było narzucone przez pozwanego, w szczególności że mógł on wyznaczyć saldo kredytu, jest wynikiem nieporozumienia, bo chodziło o to, że postanowienia przeliczeniowe dotyczyły głównych świadczeń stron, a nie zostały sformułowane jednoznacznie, umowa określała wysokość kredytu we frankach, a nie w złotych, w których kredyt został udzielony.

Wskazać jednak przyjdzie, że istota zagadnienia nie polegała na ocenie, czy stosowane przez bank w trakcie realizacji umowy kursy rażąco naruszały interesy powodów lecz na stwierdzeniu, że pozwalały zawarte w umowie klauzule przeliczeniowe na dowolność banku i że nie zawierała umowa przejrzystych zasad ustalania przez bank mierników denominacji. Ocenie bowiem pod kątem abuzywności postanowienia umowy podlegały według daty jej zawarcia, a nie przez pryzmat sposobu jej wykonywania.

Z tego też względu niezasadnie zarzuca apelacja naruszenie prawa procesowego przez odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w dziedzinie finansów i bankowości co do uwarunkowań gospodarczych zawarcia umowy i braku możliwości dowolnego ustalania przez bank kursów. Problem tkwił wszak w braku określenia w umowie zasad ustalania kursów, nie polegała rzecz na działaniu powodów w usprawiedliwionym (co poniekąd wykazać miała opinia) zaufaniu do banku lecz na przejrzystości zasad i możliwości ustalania przez powodów wysokości ich zobowiązań w oparciu o postanowienia umowy.

W wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 odnoszącym się do polskiego porządku prawnego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu w taki sposób aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Rzecz jasna, odnieść należy te uwagi do umowy kredytu zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego, w której kwota kredytu określona została we frankach szwajcarskich i we frankach określono w harmonogramie wysokość rat spłaty kredytu, ale wypłacie kredyt podlegał i jego raty spłacie podlegały w złotych po przeliczeniu według kursów franka obowiązujących w banku kredytującym. Funkcjonalnie nie różniła się ta umowa od umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

Takiej możliwości nie stwarzały powodom dotyczące przeliczeń postanowienia umowy kredytu zawartej przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego, gdyż nie określały sposobu ustalania wielkości kursów waluty i ostatecznie pozostawiały kredytodawcy skonkretyzowanie warunków wypłaty i spłaty kredytu. Miały one zatem charakter postanowień niedozwolonych, bowiem uprawniały jedną stronę kontraktu - przedsiębiorcę do kształtowania w trakcie realizacji umowy zobowiązań kredytobiorców, na co ci nie mieli wpływu i nie znali konkretnych zasad ustalania mierników przeliczeń.

Niezasadnie zarzucił skarżący naruszenie art. 353¹ i 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że bank miał prawo jednostronnie wyznaczać saldo kredytu i wysokość rat oraz że umowa jest nieważna wobec nieokreślenia w niej świadczeń, podczas gdy, jak wywiódł, świadczenia zostały w umowie jednoznacznie określone.

Kredyt wszak udzielony został powodom i spłacie podlegał w złotych, a kurs franka stanowił w umowie miernik przeliczeń zobowiązań z franków na złote.

Jako sprzeczną z naturą nawiązanego przez strony stosunku zobowiązaniowego ocenić należało sytuację, w której kredytodawca sam w sposób jednostronny określa wysokość kwoty środków pieniężnych, którą wypłaci

kredytobiorcom w walucie polskiej po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej przy zastosowaniu ustalonego przez siebie kursu waluty, a następnie wysokość rat. Taka zaś sytuacja wystąpiła na kanwie umowy zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego przez uprawnienie banku do określenia wysokości zobowiązań obu stron w oparciu o kursy waluty obowiązujące w banku kredytującym w dniu uruchomienia środków oraz w dniach spłaty rat kredytu. Niedookreślenie w umowie kwoty kredytu podlegającego wypłacie w złotych i wysokości płatnych w złotych rat stanowiących równowartość rat wyrażonych we frankach przy braku opisanego w umowie przejrzystości i dla kontrahentów banku zrozumiałego mechanizmu przeliczeń, a pozostawienie bankowi możliwości jednostronnego, arbitralnego oznaczania wskaźnika przeliczeniowego uzasadniało przyjęcie, że pozostawała umowa w sprzeczności z naturą zobowiązania i przekraczała ramy swobody umów określone w art. 353¹ k.c.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 385¹ k.c.

Istotą umowy stanowiło przeliczenie (waloryzacja) według kursu franka świadczeń obu stron płatnych w złotych.

W orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych stwierdzano wielokrotnie, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Odwołanie się w postanowieniach regulaminu umowy do kursów waluty obowiązujących w banku kredytującym oznacza naruszenie równowagi kontraktowej stron, skoro o środkach kształtujących wysokość świadczeń stron decydować mógł jednostronnie kredytodawca kształtując przez to wysokość własnych korzyści finansowych, a jednocześnie nieprzewidywalne dla kredytobiorców koszty udzielonego im kredytu.

Regulując mechanizm przeliczeń nie odwołują się te postanowienia do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego lecz pozostawiają określenie warunków przeliczeń kompetencji jednej z nich, mianowicie bankowi, przez co równowaga kontraktowa stron zostaje w sposób istotny zachwiana.

Według § 4 ust. 1 umowy, zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Od decyzji kredytodawcy podejmowanych w trakcie realizacji umowy w oparciu o nieokreślone w umowie kryteria zależała zatem wysokość zobowiązań kredytobiorców.

Nie powinno budzić wątpliwości, że miały te postanowienia umowne charakter niedozwolony.

Nie zachodziły w sprawie podstawy do przyjęcia, że zgodzili się powodowie na zamieszczenie w umowie postanowień, co do których zdawali sobie sprawę z ich abuzywności, więc nieuzasadniony pozostaje zarzut naruszenia art. 355 § 2 w związku z art. 58 § 2 i 385¹ k.c. przez błędne zastosowanie i dokonanie oceny abuzywności postanowień kontraktu w oderwaniu od wiedzy i stanu świadomości powodów.

Dotyczące ryzyka kursowego klauzule umowne określały główne świadczenia stron (płatne w złotych po przeliczeniu według kursu franka) i nie zostały sformułowane jednoznacznie, gdyż nie pozwalały kredytobiorcom na oszacowanie ani kwoty kredytu, która zostanie im udostępniona w złotych, ani wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych. Za przyjęciem, że określały klauzule przeliczeniowe główne świadczenia stron przemawia to, że ich wyeliminowanie z umowy wykluczało realizację jej funkcji związanej z ryzykiem kursowym.

Przeciwnie twierdzenia apelacji i podniesione w tej materii zarzuty obraży prawa materialnego są nietrafne.

Klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie za niedozwolone uznać ponadto należało z tej przyczyny, że przewidywały one ustalenie podlegającej wypłacie w złotych kwoty kredytu poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej we

frankach według kursu kupna franka, a określenie podlegających zapłacie w złotych rat kredytu według kursu sprzedaży franka.

Naruszają te postanowienia w sposób rażąco równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują aby koszty przez niego ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką mu ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Tymczasem regulamin kredytu powołany w umowie, mający zastosowanie w sprawach w niej nieuregulowanych przewidując zastosowanie kursu kupna waluty dla ustalenia kwoty kredytu udzielonego w złotych, a kursu jej sprzedaży dla określenia salda zobowiązań kredytobiorców i wysokości obciążających ich rat zastrzegając bankowi dodatkowy zysk powodując nieuzasadniony, oderwany od waloryzacji i kwoty uzyskanego kapitału kredytu, wzrost zobowiązań kredytobiorców. Niezależnie od zmian kursu waluty stanowiącego podstawę przeliczeń, a nawet przy założeniu, że kurs ten w ogóle nie ulegnie zmianie w trakcie wykonywania umowy, nakładała umowa na kredytobiorców obowiązek zapłaty z tytułu kapitału kredytu kwoty wyższej, niż przez nich uzyskana i odsetek od nadwyżki przewyższającej kwotę udzielonego im kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Oparcia w tym przepisie nie znajdują postanowienia umowy stron, po myśli której kredytobiorcy zobowiązani byli do zwrotu bankowi nie tylko kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji i innych opłat ale również do zapłaty kwoty przewyższającej sumę środków pieniężnych oddanych im do dyspozycji, mianowicie nadwyżki wynikającej z zastosowania do wyliczeń z jednej strony kursów kupna waluty, z drugiej kursów jej sprzedaży i odsetek od tej nadwyżki.

Oceny jako niedozwolonych postanowień przeliczeniowych kontraktu nie zmienia twierdzenie apelacji, że zawierają one dwie odrębne normy przewidujące wypłatę i spłatę świadczeń w złotych oraz wskazujące kurs przewalutowania.

Według art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z jego § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z uwzględnieniem jej treści podlegał przeto zastosowaniu w sprawie wobec stwierdzenia w umowie niedozwolonych postanowień.

Art. 6 ust. 1. Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie, wykluczona jest możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych

usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, art. 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Wykluczając co do zasady możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany nieuczciwych warunków umowy w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwraca się uwagę, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych, skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do niej warunków uczciwych, kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i tam powołane orzecznictwo).

Nie naruszył Sąd Okręgowy, jak zarzuca skarżący, art. 58 § 3 w związku z art. 65 § 2 k.c. przez przyjęcie, że bez postanowień uznanych za abuzywne umowa nie zostałaby zawarta, skoro wolą stron było zawarcie umowy kredytu walutowego. Jak już jednak wskazano kredyt udzielony został powodowi w złotych i w złotych podlegał spłacie, a kurs franka stanowił w umowie jedynie miernik przeliczeń zobowiązań z franków na złote.

Niezasadny jest też zarzut naruszenia art. 354 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank. i art. 58 § 1 i 3 k.c. przez przyjęcie, że umowa nie mogła zostać utrzymana w mocy po usunięciu z niej postanowień uznanych za abuzywne, skoro świadczenia spełniane być mogły przez zapłatę we frankach. Wskazać bowiem trzeba, że po usunięciu klauzul abuzywnych umowa nie mogła być wykonywana zgodnie z założoną jej funkcją.

Zapełnienie luk w umowie powstałych wskutek wyeliminowania z niej postanowień niedozwolonych nie mogło nastąpić na podstawie powołanego w apelacji art. 354 k.c. przez odwołanie się do zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w rezultacie przez zastąpienie kursów banku kredytującego innymi kursami.

Powołany przez pozwaną przepis art. 358 § 2 k.c. nie obowiązywał w dacie zawarcia przez strony umowy, możliwość jego zastosowania w sprawie można by rozważać tylko w celu uniknięcia unieważnienia umowy w interesie konsumentów, a powodowie stwierdzenia nieważności umowy w sprawie się domagali świadomi konsekwencji takiego stwierdzenia.

Po usunięciu z umowy zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie było możliwe. Wyłączenie mechanizmu denominacji i pominięcie odesłania do kursu kupna franka czyniło niemożliwym określenie podlegającej wypłacie w złotych kwoty kredytu oznaczonego we frankach, tym samym odpadała realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych denominowany kursem franka. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia waloryzacji i kursu sprzedaży franka nie dało się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorców płatnych w złotych, jako równowartość raty w walucie obcej ani ustalić salda ich zobowiązań wobec banku.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących denominacji kredytu umowa nie mogłaby dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należało jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Świadczenie spełnione w wykonaniu umowy, której nieważność stwierdzono, jest świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 § 2 k.c., gdyż odpadła jego podstawa. Ten, kto jej spełnił, może żądać zwrotu.

Uznanie za zasadne stwierdzenia nieważności umowy czyni bezskutecznym zarzut naruszenia art. 410 w związku z art. 405 k.c. oparty przez skarżącego na podważeniu tego stwierdzenia.

Z przytoczonych względów apelację Sąd Apelacyjny oddalił działając z mocy art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł po myśli art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. obciążając pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowi, na ich żądanie, kosztów zastępstwa prawnego w tym postępowaniu.

SSO Tomasz Tatarczyk